

Rozważanie na czwartek 34 tygodnia okresu zwykłego.

Rozważanie na czwartek 34
tygodnia okresu zwykłego.

Proponowane tematy to:
tymczasowość naszego życia;
Bóg będzie z nami na końcu
drogi; potrzeba uszczęśliwiania
innych.

- Tymczasowość naszego życia.
- Bóg będzie z nami na końcu drogi.
- Potrzeba uszczęśliwiania innych.

MYŚLENIE O TYM, że życie jest krótkie i że nasz czas na ziemi ma swój kres, może budzić w nas lęk. „Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że jej spustoszenie jest bliskie (...). Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy” (Łk 21,20-25), mówi Jezus w eschatologicznej mowie, którą przedstawia nam Kościół w dzisiejszej liturgii. W rzeczywistości, kilka lat później, gdy zobaczyli wojska otaczające miasto, niektórzy chrześcijanie, którzy pamiętali słowa Pana, uciekli do Transjordanii^[1].

Jednak apostołowie doświadczyli sytuacji podobnej do tej opisanej przez Jezusa, ze wzburzonym morzem i wielkimi falami. Mieli to dobrze zapisane w pamięci. Byli wtedy razem w łodzi i wszystko wskazywało na to, że utoną w czasie

burzy. Wtedy Pan wstał, uspokoił wody i uspokoił ich emocje. „«Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?». Początkiem wiary jest świadomość, że potrzebujemy zbawienia. Nie jesteśmy samowystarczalni, sami toniemy; potrzebujemy Pana jak starożytni żeglarze gwiazd. Zaprośmy Jezusa do łodzi naszego życia. Przekażmy Mu nasze lęki, aby On je pokonał. Podobnie jak uczniowie doświadczymy, że z Nim na pokładzie nie dojdzie do katastrofy. Bo Boża moc polega na skierowaniu ku dobru wszystkiego, co się nam przytrafia, także rzeczy złych. Wnosi On w nasze burze pokój ducha, bo z Bogiem życie nigdy nie umiera”^[2].

Św. Josemaría z wielką ufnością spoglądał na prawdy ostateczne, które Kościół chce nam w tych dniach zaproponować do rozważenia. Niektórych ludzi „śmierć paraliżuje i przeraża. Nas

śmierć — Życie — zachęca i
przynagla. Dla nich to koniec, dla nas
— początek”^[3].

W WIELU ANTYCZNYCH
SARKOFAGACH postać Chrystusa
przedstawiana jest za pomocą
obrazu dobrego pasterza. W sztuce
rzymskiej „pasterz był zazwyczaj
wyobrażeniem marzenia o życiu
spokojnym i prostym, jakiego
pragnęli ludzie żyjący w wirze
wielkiego miasta. Teraz jednak obraz
ten był odczytywany w nowej
scenerii, która nadawała mu głębsze
znaczenie: «Pan jest moim
pasterzem, nie brak mi niczego [...] Chciałbym chodzić ciemną doliną,
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze
mną» (Ps 23 [22], 1.4). Prawdziwym
pasterzem jest Ten, który zna także
drogę, która wiedzie przez dolinę
śmierci; Ten, który nawet na drodze

całkowitej samotności, na której nikt nie może mi towarzyszyć, idzie ze mną i prowadzi mnie, abym ją pokonał. On sam przeszedł tę drogę, zszedł do królestwa śmierci, a zwyciężywszy śmierć, powrócił stamtąd, aby teraz towarzyszyć nam i by dać nam pewność, że razem z Nim można tę drogę odnaleźć. Świadomość, że istnieje Ten, kto również w śmierci mi towarzyszy i którego «kij i laska dodają mi pociechy», tak że «zła się nie ulękne» (por. *Ps 23, 4*), stała się nową «nadzieją» wschodzącą w życiu wierzących”^[4].

Przyjdzie czas, kiedy Bóg zechce i jak Bóg zechce, kiedy Pan wezwie nas do siebie. Kościół kładzie w usta kapłana, który asystuje umierającemu, specjalne słowa na te chwile: „Wejdź do miejsca pokoju i niech twoje mieszkanie będzie u Boga (...), u Maryi Panny, Matki Bożej, u świętego Józefa i u

wszystkich aniołów i świętych (...).
Oddaję cię Bogu i jako Jego
stworzenie składam cię w Jego ręce,
bo On jest twoim Stwórcą, który cię
ukształtował z prochu ziemi”^[5].

Świadomość, że odejdziemy z tego
świata z niczym, może pomóc nam
żyć lepiej, aby poruszać się w Bożym
tempie. Co jest naprawdę ważne? Co
muszę zachować w swoim sercu, aby,
gdy nadejdzie czas, móc bez żalu
przekroczyć próg ziemskiego życia
do wieczności? Wiemy dobrze, że
tylko miłość ma trwać wiecznie.
Stajemy się wieczni poprzez dawanie
siebie każdego dnia, we wszystkim co
robimy.

ŚWIADOMOŚĆ, że nasz czas jest
ograniczony, wzmacnia poczucie
misji, jakie ma nasze ochrzczone
życie. Jakież może być większe
dążenie niż przynieść wieczne

szczęście tym, którzy nas otaczają? Będziemy to robić stopniowo, jeden po drugim, myśląc o sytuacji każdej osoby, próbując rozeznaczyć, jakie kroki Bóg chce podjąć w ich sercach... ale z pośpiechem, wiedząc, że każda chwila jest wyjątkowa, że czas ucieka nam przez palce. „Skoro Bóg nazwał cię «przyjacielem», powinienesz odpowiedzieć na to wezwanie, powinienesz iść szybkim krokiem, z należytyim pośpiechem — w Bożym tempie!” ^[6].

„Przyjaźń pomnaża radości i daje pocieszenie w troskach; przyjaźń chrześcijanina pragnie dla bliskich osób największego szczęścia – relacji z Jezusem Chrystusem. Prośmy, jak św. Josemaría: „Jezu, daj nam serca na miarę Twojego Serca!” Tędy prowadzi droga. Tylko utożsamiając się z uczuciami Chrystusa – *To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie* (Flp 2, 5) – poprzez naszą przyjaźń będziemy

mogli wnieść pełnię radości do naszego domu, do naszej pracy i do wszystkich miejsc, w których się znajdujemy”^[7].

Zjednoczenie z uczuciami Pana, bez lęku przed śmiercią, bo ona zabiera nas do nieba, i troszcząc się o doprowadzenie do tego szczęścia ludzi, których kochamy, mogłoby być dobrym podsumowaniem chrześcijańskiego życia na tej ziemi. Chcemy dotrzeć do Boga w otoczeniu rodziny i przyjaciół, aby dzielić życie z Jezusem i Maryją przez całą wieczność.

^[1] Por. Euzebiusz z Cezarei, *Historia ecclesiastica*, 3, 5.

^[2] Franciszek, Nadzwyczajny moment modlitwy w czasie pandemii, 27-III-2020.

^[3] Św. Josemaría, *Droga*, 738.

^[4] Benedykt XVI, *Spe salvi*, nr. 6.

[5] Sakramenty Chorych. Obrzędy i
Duszpasterstwo.

[6] Św. Josemaría, *Bruzda*, nr. 629.

[7] Ks. prał. Fernando Ocáriz, List
duszpasterski, 1-XI-2019, nr. 23

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazanie-na-
czwartek-34-tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-czwartek-34-tygodnia-okresu-zwyklego/)
(06-03-2026)